

biuletyn informacyjny



kwartalnik
nr 3 (73)
wrzesień 2022

ISSN 1899-5608

Podkarpackiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa





Michał Wasilewski

Trend poprawy zarządzania bezpieczeństwem

Ostatnie dwa lata i dynamika związanych z pandemią Covid-19, spowodowała najpierw gwałtowny spadek tempa pracy na budowach, a następnie szybki wzrost wywołany nowymi potrzebami mieszkaniowymi.

Jeszcze pięć lat temu taka sytuacja wywoływała gwałtowny wzrost liczby wypadków śmiertelnych. W latach 2020 i 2021 według zestawienia przygotowanego przez Państwową Inspekcję Pracy te wartości pozostały na tym samym poziomie i zmniejszeniu w stosunku do roku 2019.

Sytuacja wymaga intensywnej współpracy od wszystkich uczestników procesu budowlanego. W krajach, które są dla nas wzorem i mają mniejsze wskaźniki wypadków śmiertelnych czyli: kraje skandynawskie, Holandia i Wielka Brytania, bezpieczeństwa na budowie wymaga inwestor.

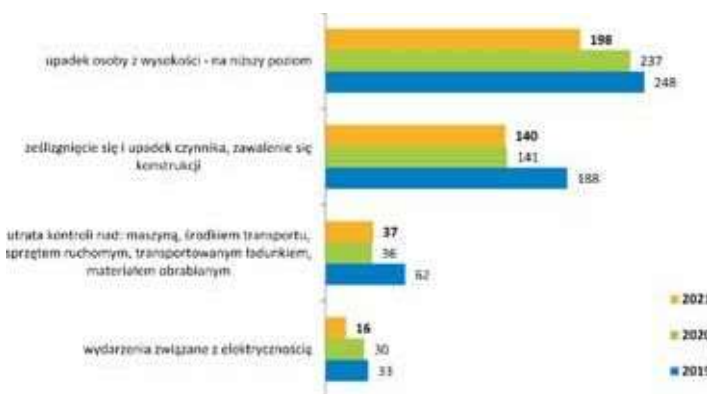
Liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy zbadanych przez PIP, zaistniałych na terenie budowy w latach 2019-2021

Rok zaistnienia wypadku	Wyszczególnienie	Liczba poszkodowanych w wypadkach, w tym:	
		ze skutkiem śmiertelnym	z ciężkimi obrażeniami ciała
2021	Ogółem	84	118
	w tym: zbiorowych	3	7
2020	Ogółem	83	155
	w tym: zbiorowych	4	12
2019	Ogółem	108	159
	w tym: zbiorowych	4	10

Źródło: dane PIP, stan na 15.03.2022 r. – zestawienie wg daty zaistnienia wypadku

Od dwunastu lat kiedy powstało Porozumienie dla Bezpieczeństwa w Budownictwie udaje się utrzymać trend zmniejszający liczbę wypadków na budowach. Spada też liczba przyczyn będących odchyleniem od stanu normalnego odnotowana w sprawozdaniu Państwowej Inspekcji Pracy.

Wykres 1. Liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy zbadanych przez PIP, zaistniałych na terenie budowy w latach 2019-2021 - wg dominujących wydarzeń będących odchyleniem od stanu normalnego



Źródło: dane PIP, stan na 15.03.2022 r. – zestawienie wg daty zaistnienia wypadku

Niestety na tle całej gospodarki fakt, że co trzeci wypadek śmiertelny dotyczy pracownika budowlanego, wypadka niekorzystnie.

To ma korzystny wpływ na organizację pracy.

W wypowiedziach panelu dyskusyjnego na konferencji Awarie Budowlane, w którym udział wzięli Zbigniew Kledyński – prezes PIIB, Katarzyna Łażewska-Hrycko – główny inspektor pracy, Grzegorz Dziedzina – z-ca p.o. Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, Piotr Kledzik – prezydent Porozumienia dla Bezpieczeństwa w Budownictwie, Ryszard Trykosko – wiceprezes Zarządu NDI, Michał Wrzosek – PERI, Cezary Łysenko – dyrektor Budownictwa Infrastrukturalnego Budimex SA, prowadzonego przez Michała Wasilewskiego – dyrektora koordynującego w PBB, wybrzmiało jasno: założenia planu BIOZ nie powinny być elementem konkurencji, powinny być uwzględnione w projekcie, wycenione przez inwestora i egzekwowane przez inspektora nadzoru. To działanie pozwoli na polskich budowach uratować dziesiątki pracowników rocznie przed śmiercią lub kalectwem.

Niezbędny rozwój

Konieczny jest progres w kulturze postrzegania „Budowy dobrze zarządzanej pod kątem BHP”. Jeszcze dziesięć lat temu była to taka budowa, na której wykonawca spełniał wymogi prawa. Dziś za taką uznajemy tę, gdzie wykonawca spełnia więcej niż wymagania przepisów i wdrożył system zarządzania bezpieczeństwem. Żeby utrzymać trend, poprawiający wskaźnik wypadków śmiertelnych trzeba zmienić postrzeganie bezpiecznej budowy. Oczekiwanie BHP powinien stawiać i egzekwować inwestor. Taki system realizacji inwestycji budowlanych obowiązuje w krajach, które mają mniejszy wskaźnik ofiar wypadków niż Polska.